Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 20 maja 1936 r. | Nr. 138

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„IDĘ NA PATROL“

Przemówienie premjera gen. Sławoj-Składkowskiego

W niedzielę pod przewodnictwem gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego odbył się walny zjazd „piątaków", czyli koła 5 pułku legjonów. Na zjeździe tym, który zgromadził około 800 „piątaków", p. premjer Sławoj-Składkowski, witany owacyjnie przez zebranych, wygłosił następujące przemówienie:

Koledzy!

Przyszedłem tu zameldować Wam, że z rozkazu Pana Prezydenta i Generała Śmigłego-Rydza zostałem premjerem. Przyszedłem również tutaj, ażeby pokrzepić się Waszą obecnością, żeby zaczerpnąć Ducha Komendanta, który napewno wśród nas w naszych obradach bierze udział (zebrani wstają). Przyszedłem zaczerpnąć Ducha Komendanta dlatego, że idę do walki.

Przypomnijmy sobie, Koledzy, jak to było dawniej z walką. Jeżeli ktoś z nas szedł na patrol, to wtedy koledzy mu pomagali; jeżeli bagnet siedział źle na lufie, to koledzy pożyczali mu swego bagnetu; jeżeli miał pustą ładownicę, to każdy dorzucił mu po naboju do ładownicy; jeżeli manierka była pusta, to dawali mu kawy lub chociażby wody, ażeby coś miał na patrolu.

Ale nie to było najważniejsze.

Najważniejszem było to, aby ten patrol szedł naprzód i patrolował.

Dzisiaj, Koledzy, razem z Panem Generałem Śmigłym-Rydzem idę na patrol i przyrzekam Wam, że nie pójdę, jak inni, na wieś szukać jajek i sera. Będę tym, który będzie patrolował, aby ochraniać Wasze siły.

Ja za to, Koledzy, chcę od Was, bym miał tę pewność, że kiedy ujrzycie, że ja walczę tam na progu, abyście mnie wsparli, abyście mi pomogli, abym czuł również, że nie jestem sam, że Wy mnie rozumiecie, że Wy mi dajecie możność — jeżeli nie zwycięstwa — to wytrzymania w walce.

Tych nieprzyjaciół napewno będę przed sobą miał. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chęć krytykowania wszystkich, to cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć.

Proszę Was, Koledzy, bardzo o pomoc w tej walce; jeżeli, proszę Kolegów, nie pomożecie mi, to byłbym głupi, gdybym myślał, że zwyciężę.

Jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwem jest, że zbudzi się Polska taką, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia.

Po przemówieniu p. premjera zebrani udali się pochodem do Belwederu, gdzie złożyli wieniec z szarfą o barwach Krzyża Niepodległości.

Na zakończenie obrad wybrano nowy zarząd, do którego weszli m. in. generałowie Olszyna-Wilczyński i Karaszewicz - Tokarzewski, wiceminister Błeszyński i prezes NTA Helczyński.

Do komisji rewizyjnej wybrano m. in. b. ministra W. Jędrzejewicza, a do sądu koleżeńskiego ministrów Kościałkowskiego i Poniatowskego, b. prezesa Banku Polskego p. Adama Koca, senatora Malskiego i prezydenta Warszawy Starzyńskiego.

Premjer Składkowski

składa wizyty

WARSZAWA, 19.5 (PAT). Prezes Rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przybył dziś przed południem do gmachu Senatu, celem złożenia wizyty panu marszałkowi Senatu.

W obecności pana marszałka Prystora, pan premjer złożył swój bilet wizytowy.

Następnie pan premjer złożył wizytę p. marszałkowi Sejmu Stanisławowi Carowi, poczem złożył bilet w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

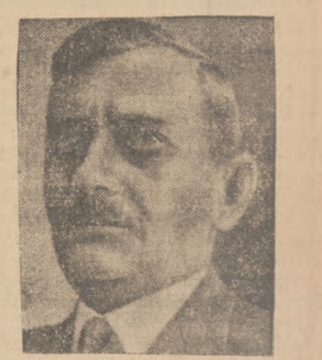
Skolei pan premjer gen. Składkowski złożył wizytę prezesow. Najwyższej Izby kontroli Jakóbowi Krzemieńskiemu. W godzinach popołudniowych p. marszałek Car rewizytował pana premjera w gmachu prezydjum Rady ministrów.

WARSZAWA, 19.5 (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w południe pana prezesa Rady ministrów gen. dr. Felicjana Sławoj - Składkowskiego, który poinformował Pana Prezydenta o bieżących pracach Rządu.



GEN. ZAMORSKI W BERLINIE

Jak donosiliśmy, główny komendant policji państwowej gen. Kordjan Zamorski wyjechał do Berlina, celem zorjentowania się w organizacji policji niemieckiej. Na ilustracji gen. Zamorski (drugi z prawej strony) w otoczeniu wyższych oficerów policji polskiej na dworcu w Berlinie.



DR. WŁADYSŁAW BYRKA
prezes Banku Polskiego.

Nowa konstytucja
LECZ UCISK DOTYCHCZASOWY

Pod przewodnictwem Stalina odbyło się zgromadzenie plenarne komisji, opracowującej konstytucję. Komisja zbadała dokładnie projekt nowej konstytucji Związku Sowieckiego, przedstawiony przez podkomisję redakcyjną, ustaliła jego tekst ostateczny i postanowiła przedstawić projekt na najbliższem posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego.

Wątpliwem jest, czy nowa konstytucja wywoła wielki entuzjazm wśród ciemiężonego narodu rosyjskiego. Metody rządzenia napewno się nie zmienia.

Niemcy uprawiają
SZPIEGOSTWO PRZY POMOCY SAMOLOTÓW

Wielkie poruszenie wśród społeczeństwa francuskiego wywołała wiadomość o przelocie niemieckiego jednopłatowca „Junkers" nad budowanemi obecnie fortyfikacjami koło ośrodka przemysłu metalurgicznego w Maubeuge. Samolot nadleciał od wschodu i krążył nad fortyfikacjami na wysokości zaledwie 200—300 m.

Minister wojny gen. Maurin, odbywający w towarzystwie szefa sztabu generalnego gen. Gamelin inspekcje granicy północno-wschodniej, zarządził natychmiastowe dochodzenia.

Min. Roman
ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ

WARSZAWA, 19.5 (PAT). Dziś przed południem nowomianowany minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman złożył na zamku przysięgę na ręce Pana Prezydenta R. P.



ZMARŁY PREMJER GRECKI TSALDARIS.

Tłum Arabów wyrwał trumnę

na pogrzebie obywatela austrjackiego

JEROZOLIMA, 19.5 (tel. wł.). Naprężona sytuacja utrzymuje się w dalszym ciągu. Mnożą się nadal akty teroru, wypadki podpalenia i zamachy bombowe.

W poniedziałek przed południem zastrzelono na jednej z głównych ulic Jerozolimy pewnego Austrjaka.

Jak dzienniki z północnej Palestyny donoszą, w tamtejszych wioskach arabskich skonfiskowano 163 domy, których właściciele odmawiali płacenia podatków.

KAIR, 19.5 (tel. wł.). Z Jerozolimy donoszą, że wysoki komisarz brytyjski przyjął przywódców arabskich i przedłożył im kilka projektów, dążących do ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Jak sądzą, Arabowie są zdecydowani odrzucić jakikolwiek kompromis, domagając się całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej.

Sytuacja w Jerozolimie jest nadzwyczaj napięta. Policja znajduje się w stanie ostrego pogotowia w obawie przed nowemi rozruchami.

SYTUACJA W JAFFIE

JEROZOLIMA, 19.5. (PAT). Wobec długotrwałego strajku, ruch portowy w Jaffie jest bardzo osłabiony. Część statków kieruje się do Tel-Aviv. Jednemu ze statków jugosłowiańskich polecono wyładować węgiel na pomost drzewny, specjalnie w tym celu wzniesionym. Strajkujący Arabowie usiłowali temu przeszkodzić, lecz policja nie dopuściła do gwałtów i strzeże wyładowującego się statku.

JEROZOLIMA, 19.5 (PAT). Zarówno żydzi jak i Arabowie zajęli niechętne stanowisko wobec zapowiedzianej przez min. Thomasa komisji do zbadania ostatnich zaburzeń w Palestynie.

Arabowie uważają desygnowanego na prezesa komisji lorda Suella za przychylnego dla żydów, żydzi uważają, że komisja jest niepotrzebna gdyż prawo imigracji żydowskiej do Palestyny nie może ulec odwołaniu.

ZAJŚCIA NA POGRZEBIE OBYWATELA AUSTRJACKIEGO

LONDYN, 19.5 (tel. wł.). Władze angielskie straciły niemal zupełnie panowanie nad sytuacją w Palestynie.

Pogrzeb zabitego obywatela austrjackiego dał powód do nowych zajść. Grupa złożona z około 1000 Arabów, która przybyła, by uczestniczyć w nabożeństwie żałobnem w kościele katolickim starego miasta, wpadła w wściekłość gdy trumnę ze zwłokami przewieziono bezpośrednio z kostnicy na cmentarz katolicki.

Tłum Arabów skierował się na cmentarz i odebrał trumnę. Policja rozproszyła zebranych, którzy pozostawili trumnę.

Jak z kół zbliżonych do samoobrony żydowskiej donoszą, że komendant „Hagbany" miał zażądać aby zezwolono na przyjazd do Palestyny legjonu żydowskiego, który w sile 3.000 uzbrojonych ludzi gotowy jest do odjazdu w N. Jorku.

„Wojna abisyńska jeszcze nie skończona"

Włosi gospodarują w Abisynji

KAIR. 19.5 (PAT). Doradca wojskowy negusa turecki generał Wihib Pasza, który w tych dniach przybył do Port Seidu, został telegraficznie wezwany przez cesarza abisyńskiego do Jerozolimy. Wehib Pasza oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wojna abisyńska nie jest jeszcze ukończona.

PROJEKT BUDOWY NOWYCH DRÓG

RZYM, 19.5 (PAT). Agencja Stefani donosi: Ministerstwo kolonij, przedłożyło Mussoliniemu plan budowy sieci dróg w Abisynji. Według tego planu, mają być przeprowadzone natychmiast następujące arterje komunikacyjne: Omager — Gondar — Debra — Tabor i Deessie 630 km. Następnie Debra — Tabor, Debra — Markos — Addis Abeba 500 km., Adigrat — Dessie — Addis Abeba 830 km., Assab — Dessie 500 km., Addis Abeba — Dżimuna 300 km. W drugiej serji budowy będą przeprowadzone drogi: Addis Abeba — Allata — Negelli — Dalo 1.100 km.

RZYM. 19.5 (PAT). Agencja Stefani donosi z Harraru: Ludność powoli powraca do miast i do normalnego trybu życia. 300 wojowników wziętych do niewoli w rejonie Hagraru, zwolniono dziś i odesłano do wsi rodzinnych.

Dwie liczne grupy Kabylów zgłosiły dziś uległość w komendzie włoskiej w Dżidżiga.

Do dnia dzisiejszego oddano wojskom włoskim w Dżidżiga 2.851 karabinów. W Negelli jeden z przywódców szczepów tamtejszych Gerra Tufi Ali Deher z dwunastoma notablami złożył akt uległości władzom włoskim.

RZYM. 19.5 (PAT). Agencja Stefani donosi, że technicy włoscy badają możliwości obrócenia pustyni Dankalji znajdującej się 140 metrów poniżej poziomu morza w jezioro sztuczne przez przeprowadzenie wielkiego kanału od Meder do Morza Czerwonego.

Urzeczywistnienie tego programu miałoby niezwykle doniosłe skutki dla całej północno - wschodniej Abisynji. Pustynia otrzymałaby klimat łagodny. Stworzonoby możliwości instylacji elektrycznej oparte na sile wodnej, któraby mogła obsługiwać znaczne połacie Afryki wschodniej.

Anglja zwiększa zbrojenia

morskie

LONDYN, 19.5. (Tel. wł.) Jak z Waszyngtonu donoszą, **rząd angielski zawiadomił Stany Zjednoczone, że zamierza podwyższyć tonaż kontrtorpedowców o 40.000 ton ponad cyfrę 150.000 ton**, ustaloną w londyńskim traktacie flotowym z 1930 r. Według doniesień prasy angielskiej, rząd amerykański **nie będzie sprzeciwiał się życzeniom Anglji.**

„Daily Telegraph" oświadcza, że w Waszyngtonie **uznaje się nagłość problemu**, przed jakim znalazła się Anglja, wobec sytuacji na morzu Śródziemnem i innych okoliczności, które robią koniecznem rozszerzenie programu rozbudowy floty. Waszyngton jest zdania, że to jeszcze nie doprowadzi do wyścigu zbrojeń morskich.

Monarchiści francuscy

demonstrują

PARYŻ. 19.5. (Tel. wł.) Wczoraj doszło do kilkakrotnych starć między rojalistami francuskimi, członkami „Action Francaise" i policją. Zarząd rozwiązanego niedawno „Action Francaise" zwołał swych członków wczoraj wieczorem do jednej z olbrzymich sal paryskich na manifestacyjne zebranie. Zgromadzenie to zostało zakazane przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Gmach, w którym znajdowała się sala **otoczono silnym kordonem policji, która rozpraszała zbierające się grupy monarchistów francuskich.**

Między monarchistami i policją **doszło do starć, w czasie których po obu stronach raniono kilka osób.** Policja aresztowała 30 najbardziej opornych. Wobec niemożności przerwania kordonu policyjnego monarchiści udali się na pobliski plac przed szkołą wojskową, gdzie **próbowali zorganizować demonstrację.** Policja rozpędziła demonstrantów, przyczem **raniono znów kilka osób i aresztowano kilkunastu.**

Dopiero o godz. 23 udało się policji opanować całkowicie sytuację i przywrócić spokój.

Emeryci zwołują kongres

aby bronić swych uprawnień

W ub niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, na którem rozpatrywano nadchodzące z kraju rezolucje organizacji emerytów, domagające się zniesienia dekretu listopadowego o odjęciu części lat służby zaborczej.

Wobec katastrofalnego położenia ogółu emerytów oraz wdów i sierot po emerytach, po odjęciu im w ciągu ostatnich lat **połowy dawnego uposażenia**, zarząd Związku postanowił zwołać do Warszawy na **dzień 28 bm. kongres emerytów.**

Na kongres ten oczekiwane jest tłumne przybycie delegatów organizacji emerytalnych z całego kraju.

Okropny pożar

W BYSTRZYCY

WARSZAWA, 19.5 (PAT). W dniu 18 bm. w domu Anny Tyszniuk w Bystrzycy, pow. Kostopolskiego powstał pożar, który w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogółem spaliło się 97 gospodarstw, przyczem spłonęło 37 domów mieszkalnych oraz 87 budynków gospodarskich.

Straty wynoszą ponad 100.000 złotych.

Kto wygrał?

Wczoraj w 10 dniu ciągnienia 4 klasy 35 państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po zł. 10,000 na n-ry: 107675 144130.

Po zł. 5000 na n-ry: 1933 11245 83995 132318 162353 164346 179646.

Po 2000 zł. na n-ry: 10462 85268 89434 109227 123340 123946 142830 171894 176103.

Po zł. 1000 na n-ry: 5096 7855 10274 28128 32055 32779 35124 47693 48902 61360 63499 74971 81171 89621 102095 104818 106695 109708 115176 116041 122761 124422 131369 133363 141562 149287 153028 161504 165407 167427 169921 177785 182247.

Haile Selassie przejedzie przez Polskę

w drodze do Londynu

LONDYN, 19.5 (tel. wł.). Z Jerozolimy donoszą, że w hotelu „King David" panuje od wczoraj wielki ruch. Negus i jego świta przygotowują się do podróży, być może do opuszczenia Palestyny na zawsze.

Według obiegających pogłosek Haile Selassie opuści Jerozolimę w środę lub w czwartek, aby odjechać do Europy. Według źródeł włoskich negus i jego orszak opuścić mają Palestynę **na pokładzie polskiego statku „Kościuszko" aby następnie z Konstanz koleją przez Rumunję, Polskę i Niemcy odjechać do Anglji.**

Według innych natomiast wersyj marszruta negusa uległaby o tyle zmianie, że ominąłby on Niemcy, które — jak wiadomo — nie uznały sankcyj genewskich, udałby się natomiast koleją do Gdyni, gdzie wsiadłby znów na statek.

Prasa angielska donosi, że w zakupionym niedawno dla negusa w Londynie domu przeprowadzane są roboty restauracyjne pod osobistym nadzorem abisyńskiej księżniczki Yafsim, pochodzącej w prostej linji od władców w Abisynji. „Daily Telegraph" sądzi, że prace w domu negusa potrwają jeszcze kilkanaście dni i wobec tego nie należy spodziewać się przejazdu Negusa do Londynu. Bardziej prawdopodobnem jest, że uda on się wraz z rodziną i świtą do Vevey nad Jezioro Genewskie. Negus posiada tam willę, którą w zeszłym roku kupił dla swej córki. Willa ta wystawiona była ostatnio na sprzedaż, nie znalazł się jednak żaden nabywca.

Wojsko także przeciwko

NOWYM WŁADCOM HISZPANJI

Aresztowano kilku oficerów, należących do dwóch pułków kawalerji, stacjonowanych w Alcala i Dehenares.

Oficerów przewieziono do więzienia wojskowego w Guadalajara. Minister wojny postanowił przenieść oba pułki kawalerji do Palencji i Salamanki.

Przyczyną aresztowania był fakt niezastosowania się dowódców pułków i oficerów do wydanych rozkazów. Szef bezpieczeństwa publicznego oznajmił, iż w Alcala panuje zupełny spokój.

Na czem polegać miała ta niesubordynacja wymienionych oficerów w komunikacie oficjalnym nie wspomniano.

Polityka wierszowana

„Goniec Warszawski" w rubryce humorystycznej zamieszcza następujące wierszowane satyry polityczne:

NA PRZYJAŹŃ POLSKO-NIEMIECKĄ

Polak i Niemiec —
to dzisiaj dwaj przyjaciele.
Nie rozumiem, kto — kto „przvia",
ale wiem kto — „ciele".

POD ADRESEM KOMISJI DEWIZOWEJ

Czy nie dałoby dobrych dla kraju
wyników.
Pozwolenie na wywóz...,
grupy pułkowników.

NA PROGRAMY RADJOWE

Pięćset tysięcy słuchaczy —
Płaci, słucha i... sobaczy.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

31)

Pośpieszył w tym samym kierunku co robotnicy opuszczający fabrykę A. D. Po chwili dogonił małą grupkę, złożoną z trzech ludzi, którzy co kilkadziesiąt kroków przystawali, aby podyskutować, pomagając sobie gestami. Dotarł do nich w chwili, kiedy ruszyli dalej. Szedł na palcach, starając się tłumić odgłos kroków. Nie upłynęło jednak pół minuty, kiedy przystanął, powstrzymując okrzyk zdziwienia, a zarazem triumfu: trzej robotnicy towarzystwa A. D. mówili po rosyjsku...

A więc wszystkie starania, wszystkie poszukiwania i wszystkie odkrycia, jakich dokonał od chwili, kiedy zajął się tajemnicą zaginięcia trzech lotników, obracały się dokoła jednego! Gdziekolwiek się zwracał, wszędzie napotykał Rosjan!...

Sonia i Politojew byli Rosjanami, kapitan „Fridy" był Rosjaninem, a teraz okazało się, że robotnicy towarzystwa A. D., które okrętowi śmierci dostarczyło ostatniego ładunku, także byli Rosjanami.

Nagle silny wstrząs wyrwał młodzieńca z rozmyślań i optymistycznych wniosków. Podniósł głowę: **znalazł się oko w oko z młodą dziewczyną,** którą potrącił przed chwilą, a która teraz zrozpaczonym wzrokiem spoglądała na torebkę, trzymaną w ręku. Cała zawartość leżała na chodniku.

— Do licha! To ja spowodowałem tę katastrofę — pomyślał lotnik.

Zaczął się tłumaczyć i przepraszać.

Dziewczyna rzuciła mu w odpowiedzi kilka szybkich i bardzo cierpkich słów, ale kiedy podniósł z ziemi puderniczkę, pomadkę do ust i kilka innych drobiazgów niewieścich, które oddał właścicielce, miał minę tak pokorną, że wybuchnęła głośnym śmiechem.

Wtedy dopiero przyjrzał się jej i spostrzegł, że jest młoda i ładna. Miała jasno blond włosy i duże, czarne oczy...

Jeszcze raz przeprosił. Dziewczyna nie śmiała się już. Patrzyła teraz na niego z wyraźnem zdziwieniem, a to spojrzenie było jeszcze bardziej onieśmielające, niż poprzedni wybuch śmiechu...

Młodzieniec jąkał się rozpaczliwie. Było mu tem bardziej głupio, że dokoła nich zatrzymało się kilka osób i przypatrywało mu się z wrogą ciekawością...

Dziewczyna spostrzegła to również i zmieszała się. Wówczas Hyczewski skłonił jej się szarmancko i oddalił się szybkim krokiem, nie odwracając się ani razu.

Powrócił na Bismarckstrasse i **zatrzymał się na** przystanku tramwajowym. Wsiadł do pierwszego wozu, który szedł do hamburskiego Tiergartenu, tego najpiękniejszego ogrodu zoologicznego świata.

Wysiadł przy parku. Musiał przystanąć na chwilę, aby przepuścić jakiś samochód. Gdy doszedł do połowy jezdni i spojrzał w prawo, aby się upewnić, czy żaden nowy wehikuł nie nadjeżdża, uśmiechnął się z radości: dziewczyna z Halligesgasse była tuż obok niego! Wysiadła, tak jak on z tramwaju, który przyszedł z Eppendorfu.

Dziewczyna była bardziej od niego otrzaskana z terenem prześliznęła się więc między dwoma autami ciężarowemi, które właśnie nadjechały, i weszła do ogrodu. Stani poszedł za nią, zastanawiając się nad tem, co ma robić... Uśmiechem dała do zrozumienia, że go poznała..., Ale czy uśmiech ten miał być zachęcający, czy też jeszcze pokpiwała z powodu jego niezręczności?...

Dziewczyna dłuższą chwilę zatrzymała się przed lwami Atlasu.

Stani był teraz blisko niej, ona jednak nie widziała go, albo nie chciała widzieć, zajęta podziwianiem wspaniałych zwierząt.

Nagle jeden z lwów wydał straszliwy ryk. Dziewczyna drgnęła i cofnęła się mimowoli. Wtedy Stani nachylił się szybko nad nią i szepnął:

(D. c. n.)

Walka dwóch ludzi i dwóch idei

z udziałem obcych potencji

Od szeregu tygodni oczy nietylko zawodowych polityków, zasiadających w zacisznych gabinetach różnych M. S. Z. w Europie, ale i nas, zwykłych śmiertelników, zapatrzone są w kalejdoskop wydarzeń, bynajmniej nie mieniący się cudnemi barwami, wydarzeń na linji Londyn, Rzym, Addis Abeba, Genewa.

Raz po raz tylko jakieś nowe zdarzenie na firmamencie politycznym odrywa nas od pilnego śledzenia tej gry angielsko-włoskiej.

Ostatnio sposobność po temu dała malenka Austrja i jej dwaj wybitni ludzie: kanclerz dr. Schuschnigg i b. wicekanclerz ks. Starhemberg.

Niespodziewanie dla ogółu, z czwartku na piątek ub. tygodnia, dokonana została zmiana gabinetu, której rezultatem okazało się, że książę Starhemberg nagle został wysadzony z fotela wicekanclerskiego i przed swoim urzędowym tytułem wicekanclerza musiał rad nie rad, dodać skromną literkę b., oznaczającą w tym wypadku słowo: były.

Z telegramów, które podawaliśmy na łamach naszego pisma wynikałoby, że przystojny książę padł ofiarą własnego temperamentu, czy też młodzieńczej nierozwagi. Podobno telegram wysłany do Rzymu, gratulujący Mussoliniemu wspaniałego zwycięstwa w Abisynji, a okraszony przytem niezbyt pochlebnemi określeniami pod adresem przeciwników dyktatora Włoch, był bezpośrednią przyczyną, dla której prezydent republiki austrjackiej zwolnił z urzędu księcia pana.

Telegramy donosiły również, że przedstawiciele Anglji, Francji i Małej Ententy zapytywać mieli w ministerstwie spraw zagr. w Wiedniu, do kogo odnoszą się wspomniane wyżej epitety w telegramie do Mussoliniego, a zawarte w następującym zwrocie: „tryumf faszystowskiego ducha nad demokratyczną nieuczciwością i hipokryzją".

Zdaje się, że najbardziej szczerze to pytanie zadawał reprezentant rządu angielskiego, który chyba nie miał wątpliwości, kogo miał na myśli książę wicekanclerz. On ten zapewne na polecenie min. Edena przyczynił się w dużym stopniu do niespodzianki, którą nam i w równym stopniu ks. Starhembergowi zgotował kancelrz Schuschnigg.

Wydaje się jednak, że nieszczęsny telegram do Rzymu był tylko przysłowiową kroplą, która przepełniła miarę nieprawości politycznych b. wicekanclerza.

Ks. Starhemberg reprezentuje bowiem grupę 20—30 tysięcy heimwehrowców i ich kilkakrotnie pomnożoną liczbę zwolenników, którzy czują się ideowo związani najściślej z faszyzmem. Zapatrzony w Mussoliniego, radby szef Heimwehry na terenie Austrji szerzyć jego idee i metody rządzenia.

Stąd też na tem tle często wynikały jego nieporozumienia z kanclerzem Schuschniggiem, który będąc niejako spadkobiercą kanclerza Dollfussa, usiłował w jaknajszerszej mierze wprowadzać idee korporacjonizmu chrześcjańskiego do życia wewnętrzno-państwowego Austrji.

Panuje przekonanie, że nie bez wpływu na radykalne pociągnięcie kanclerza Schuschnigga pozostała wizyta angielskiego męża stanu, Austina Chamberlaina. Miał on rzekomo radzić dr. Schuschniggowi, aby wobec nadciągającej burzy nad Europą, oparł swą władzę na możliwie najszerszych podstawach, to znaczy uzyskał poparcie grup na lewo od chrześcjańsko-społecznych stojących.

Najbliższa przyszłość okaże, czy istotnie w tym kierunku pójdą usiłowania kanclerskie, oraz czy bawiący obecnie w Rzymie ks. Starhemberg, zachęcony przez swego możnego opiekuna, nie zechce w taki lub inny sposób powrócić do władzy.

Wtedy wzajemna rywalizacja tych dwóch, niewątpliwie najwybitniejszych ludzi małego państewka, byłaby nietylko walka dwóch iedologij społecznych o wspólny cel: o dobro, o przyszłość niezależnej szczęśliwej Austrji. Uznaćby ją należało za jedno z ogniw dramatycznych zapasów angielsko-włoskich.

W tym samym czasie „ten trzeci", sąsiad przez miedzę tyrolską, bacznie przygląda się wydarzeniom, dokonywującym się w Wiedniu; ale nietylko je obserwuje, on jednocześnie wytrwale pracuje nad zdobywaniem sobie wśród ludności Austrji zwolenników Anschlussu i... niecierpliwie łyka ślinę na myśl o smakowitym kąsku austrjackim.

Tym.



ZMIANA RZĄDU

Stoją od lewej: minister rolnictwa Poniatowski, minister opieki społecznej Kościałkowski, wicepremjer i minister skarbu inż. Kwjatkowski, premjer gen. dyw. Sławoj-Składkowski, naczelny wódz gen. Rydz-Śmigły, minister sprawiedliwości Grabowski, minster spraw wojsk. gen. Kasprzycki, min. spraw zagran. Beck, min. oświaty Świętosławski, minister komunikacji płk. Ulrych i minister poczt i telegrafów Kaliński.

KRECIA ROBOTA NIEMIECKA

sięga do Małopolski Wschodniej

Ulubioną metodą pracy kierowników niemieckiego życia organizacyjnego w Polsce jest prowadzenie przez nich na szeroką skalę rozwiniętej propagandy „od człowieka do człowieka", zwanej potocznie „Kleinarbeit". Działalność ta ka przynosi naogół poważne wyniki zainteresowanym czynnikom niemieckim. W ostatnich miesiącach uprawiali Niemcy na terenie Śląska taką właśnie „Kleinarbeit" w związku z kończącemi się w tej chwili zapisami do szkół powszechnych.

O ile można wywnioskować z wiadomości płynących w związku z tem z terenu Śląska, tego rodzaju metoda propagandy na rzecz szkoły niemieckiej **tym razem zawiodła, gdyż w większym jeszcze, niż to dotąd było, stopniu ludność śląska zapisała młodzież do szkół polskich.** Niemniej jednak niedawno spotkaliśmy się z faktem, że taka „Kleinarbeit" może liczyć na powodzenie.

Przypomnijmy tu działalność zlikwidowanej w lutym br. na Górnym Śląsku „National-Sozialistische Deutsche Arbeiter Bewegung", której rozwój opierał się właśnie na takiej przez szpiclów bytomskiej „Gestapo" wśród mniejszości niemieckiej prowadzonej propagandy „od człowieka do człowieka".

Wypróbowane na terenie Górnego Śląska i gdzieindziej powyższe metody stosuje „Jungdeutsche Partei" wśród Niemców, osiadłych na terenie Małopolski Wschodniej. Świeżo opis takiej roboty na tym terenie przynoszą poznańskie „Deutsche Nachrichten".

Przeprowadziło ją w czasie wycieczki pieszej po Małopolsce Wschodniej dwoje młodych ludzi, zwiedzając w okresie trzech tygodni 22 osad kolonistów niemieckich. Podczas tej wędrówki organizowali oni w każdej osadzie wieczorki względnie doraźne imprezy mające z jednej strony zapoznać kolonistów z tem, co się dzieje wśród Niemców w pozostałych dzielnicach kraju, z drugiej zaś strony przypomnieć im obowiązki, jakie na nich z tytułu ich przynależności do grupy niemieckiej ciążą.

W pierwszym rzędzie podkreślona została w rozmowach z kolonistami konieczność wyraźnego narodow. samookreślania się i podkreślony obowiązek wychowywania dzieci na dobrych Niemców, gdyż jedynie w ten sposób może zostać zagwarantowana przyszłość elementu niemieckiego w Polsce.

Na tego rodzaju robotę wśród mniejszości niemieckiej w Polsce winno społeczeństwo polskie zwracać baczną uwagę.

Polscy „wolnomyśliciele"

poszli pod komendę bezbożników moskiewskich

„Wolnomyśliciel" (Nr. 16) podaje ostatnio przebieg kongresu światowego wolnomyślicieli w Pradze. Polskich wolnomyślicieli reprezentowali pp. — Metera, inż. Michejda z żoną, dr. Mierzyński i J. Wojciechowski. „Delegację polską — pisze Wolnomyśliciel — Czesi otaczali dużą życzliwością, przydzielono do niej nawet specjalnego urzędnika min. spraw zagr., który opiekował się nią przez cały czas jej pobytu w Czechach". Depesze powitalne na zjazd przysłali wolnomyśliciele krakowscy oraz prof. Ułaszyn z Poznania.

Kongres wolnomyślicieli w Pradze miał nastawienie wybitnie polityczne i lewicowo-partyjne. W swej deklaracji międzynarodówka wolnomyślicielska podkreśla „swój jaknajbardziej wrogi stosunek do każdej reakcji, a specjalnie do ustrojów faszystowskich, ich teorji i metod". W uchwałach dalszych widać jasno, że pod mianem „reakcji, faszyzmu" wolnomyśliciele rozumieją również wszelkie prądy i ugrupowania narodowe, nawet społeczne postępowanie, o ile nie przyznają się do ideologji socjalistycznej lub komunistycznej.

Wyrazem tych sympatyj i wpływów komunistycznych wśród wolnomyślicielstwa światowego jest połączenie się dwóch międzynarodowych organizacyj wolnomyślicieli „burżuazyjnych" (siedziba w Brukseli) z bezbożnikami proletarjackimi (centrala w Moskwie). Za połączeniem głosowało 34 delegatów, przeciwko 16, wstrzymało się od głosowania — 6. Delegacja polska wstrzymała się od głosowania. Następny zjazd odbędzie się w Paryżu lub Moskwie.

Przez połączenie się z bezbożnikami moskiewskimi wolnomyślicielstwo dostaje się bezpośrednio w orbitę wpływów rządu sowieckiego, gdyż akcja antyreligijna i organizacje, które ją prowadzą, są organami tego rządu, któremi się on posługuje dla wywołania rewolucji światowej i w celach imperjalistycznej polityki Sowietów. Moskwa odtąd będzie nadawała ton i przy całej swej agresywności będzie narzucała swe metody kołom wolnomyślicielskim w poszczególnych krajach. Jest rzeczą znamienną, że wolnomyśliciele polscy tylko powstrzymali się od głosowania, a nie głosowali przeciwko połączeniu się z moskiewską międzynarodówką.

Wolnomyśliciele polscy nieraz stroili się w piórka państwowców, patrjotów, pogardliwie nazywali w swych pismach duchowieństwo polskie „watykańskiem", a oto dobrowolnie dążą pod jarzmo obcej potęgi.

Z DNIA

„PRZEDSMAK"

St. Stroński w jednem z pism śląskich zamieścił artykuł na temat francuskiej polityki zagranicznej po dojściu do władzy Bluma, poświęcając słów kilka stosunkowi Francji do Polski.

Autor artykułu stwierdza że:

nigdy w dziejach dyplomacji nie widziano tak **ciekawego przypadku** sojuszu w jedną stronę tylko działającego, jak ten sojusz francusko - polski. **Gdy potrzeba pieniędzy zwracają się do Paryża, ale dla wszystkiego innego bierze się wskazówki z Berlina.**

Wnioski ostateczne tych wywodów są też niedwuznaczne.

Trzeba zaś dodać, że były one poprzedzone uwagami pani Tabouis w „L'Oeuvre" radykalno-społecznej również w związku z tym przyjazdem ambasadora Francji w Warszawie p. Noel'a do Paryża, a uwagi te niemniej dobitnie stwierdziły **ciążenie polityki polskiej ku Berlinowi bez nadziei zmiany.**

Lewica francuska w ciągu ostatnich lat doszła krok za krokiem do urobienia sobie bardzo **niechętnego stanowiska do Polski.** Nie wchodząc nawet w sprawy naszej polityki wewnętrznej ogranicza się do spraw polityki zagranicznej i mówi dzień w dzień: **Polska idzie z Niemcami.** Pod znakiem tego poglądu przystępuje ona do steru polityki zagranicznej Francji.

Wywody powyższe są b. charakterystyczne i nie wymagają komentarzy.

MUSSOLINI POD KLĄTWĄ RABINA

Rabin Ozjasz Thon oskarża Mussoliniego o wspomaganie zaburzeń arabskich dla dokuczenia Anglikom, przyczem pisze:

„Czy to jest możliwe do zrozumienia? Benito Mussolini nigdy nie był i zapewne nie jest wrogiem żydów, a jednak, kiedy spodziewa się choćby drobnej korzyści z tego, byłby gotów narazić na zniszczenie ostatnią nadzieję narodu żydowskiego. Arabowie są oczywista łatwopalnym materjałem i nietrudno im wepchnąć do ręki rewolwer czy strzelbę, czy też tylko bombę, a później stać zdaleka i śmiać się z rezultatu tego czynu. Zapewne — Mussolini zabiera się na gwałt do budowania imperjum. Przyszłość okaże, czy mu się uda uprzątnąć z drogi starsze imperjum—angielskie. Ale i do niego musimy zgłosić ostry protest, ażeby nie na naszych plecach rozegrał kampanję historyczną z Anglikami. Nie wiem, **czy dla** imperjum Romanum już nadeszła chwila. Ale czy to tak jest koniecznem, ażeby rzymskie imperjum zawsze tratowało niemiłosiernie po narodzie żydowskim? Tym razem chyba świat i my sami **się obronimy przeciw temu ohydnemu okrucieństwu".**

P. Thon zawsze pisze górnolotnie, zawsze piętnuje i łamie ręce. Ale nie daje ani jednego dowodu na to, że istotnie w Palestynie działa ręka włoska.

Nie wiemy jak tam jest, ale sądzimy że Arabowie mają sami dość powodów do nienawidzenia żydów.

Z TYSIĘCY DO MILJONÓW

Imponujący zjazd spółdzielców „Społem“ Zagłębia Dąbrowskiego

W niedzielę dnia 17 bm. odbył się w Domu społecznym w Sosnowcu zjazd okręgowy delegatów Spółdzielni spożywców Zagł. Dąbr. zrzeszonych w „Społem“ Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie. Porządek obrad zjazdu obejmował sprawy organizacyjne, dotyczące działalności Związku w 1935 r., wybory kandydatów Zagłębia Dąbrowskiego do Rady nadzorczej Związku, sprawozdanie i wybory do Rady okręgowej.

W zjeździe wzięło udział 69 delegatów z 23 spółdzielni oraz 200 osób gości. Przewodniczył zjazdowi **inż. L. Berbecki**, prezes Rady okręgowej. Władze Związku reprezentowane były przez **p. B. Zawadzkiego**, jako delegata zarządu i p. **W. Kaletę**, jako członka Rady nadzorczej.

Ponieważ w bieżącym roku Związek „Społem“ obchodzi 25-lecie swego istnienia, obrady zjazdu miały charakter wyjątkowo uroczysty. Z tej właśnie okazji wygłoszone zostało przez **inż. L. Berbeckiego** specjalne przemówienie, ilustrujące 25-letnią działalność Związku. W czasokresie tym fundusze własne Związku wzrosły z 166.000 zł. na 4.000.000 zł. Sieć gospodarczą rozbudowano i wyraża się ona obecnie **w 25 oddziałach, 15 składnicach, 8 samodzielnych hurtowniach monopolowych,** (soli i tytoni), **2 ajenturach handlowych.** Powołano do życia zakłady wytwórcze w Kielcach i we Włocławku. Kupiono i uruchomiono młyn w Sokołowie. W 1912 r. obroty handlowe Zw. **wynosiły 3 miljony zł., a w r. 1935 72 milj. zł.** Własna produkcja Związku za 1935 r. wyniosła 5 milj. zł.

Niezależnie od działalności gospodarczej, Związek prowadzi obecnie już szeroko zakreśloną pracę instrukcyjno-propagandową, wyrażającą się w lustracjach spółdzielni, wydawaniu książek, broszur i pism.

Tak imponujący rozwój Związku oparty jest na **idei spółdzielczej.** I niewątpliwie fakt czerpania sił z idei spółdzielczej zdecydował, że kryzys gospodarczy w pewnych tylko granicach osłabił rozwój Związku i że pozwolił mu iść naprzód.

Ze złożonych sprawozdań za 1935 r. wynika, że rok ubiegły dał Związkowi **piękne rezultaty gospodarki**, wyrażające się w zwiększeniu obrotów, pomimo spadku cen i dużej sumy nadwyżki zł. 280.000.

Delegaci bardzo żywo dyskutowali na temat działalności Związku, zgłaszając wnioski i dezyderaty.

Jako kandydatów do Rady nadzorczej Związku zjazd wysunął p. **inż. L. Berbeckiego i p. St. Wolffa.**

W wyniku wyborów do Rady okręgowej Spółdzielni Spożywców Zagłębia Dąbr. powołano: pp. **inż. L. Berbeckiego** z Dąbrowy, **inż. St. Cissowskiego** z Bolesławia, **Gava St.** z Sosnowca, **inż. Gębika Jana** z Koszelewa, **Możdżenia Ign.** z Rogoźnika, **Myszkowskiego T.** z Zawiercia, **Oraczewskiego P.** z Gołonoga, **Plutę S.** z Niemiec, **Prauze Br.** z Milowic, **Rzepę M.** z Sosnowca, **Trzmiela W.** z Niwki, **Wolffa St.** z Czeladzi.

Ponadto do Rady okręgowej wchodzą z urzędu pp.: **W. Kaleta**, członek Rady nadz. Związku, **L. Stawiarski**, kierownik oddziału Związku w Będzinie, **H. Jackiewicz**, lustrator okręgu Zagłębia Dąbr., **M. Zajdowski**, przedstawiciel Zw. Zaw. prac. spółdz.

W zakończeniu tego sprawozdania należy nadmienić, że Związek „Społem“ jest już dziś potężną organizacją gospodarczą, tworzącą nową siłę gospodarczo-społeczną naszego kraju, że oparty na licznie rozsianych spółdzielniach, żywiołowo rozwijających się, jest podwaliną dobrobytu i tężyzny naszej przyszłości.

Z. M.

ZJAZD RADY NACZELNEJ

Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej

W dniu 17 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie delegatów Rady naczelnej Polskiego Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej. Obradowano w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, przy ul. Czackiego. W zgromadzeniu uczestniczyło 145 delegatów Związków i Stowarzyszeń z 55 miast całej Polski, którzy reprezentowali 25.000 zrzeszonych właścicieli nieruchomości.

Obrady zjazdu zagaił prezes Związku **dr. Artur hr. Potocki,** który powitał zebranych, a następnie przedstawił działalność pracy zarządu Polskiego Związku Zrzeszeń, poczem zrzekł się prezesury i członkowstwa. Na przewodniczącego obrano przez aklamację p. min. **Juljana Siennickiego.**

P. min. Siennicki w imieniu zarządu i zebranych podziękował p. prezesowi Potockiemu za jego dotychczasową pracę na stanowisku prezesa Polskiego Związku Zrzeszeń.

Przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu, odczytania protokułu poprzedniej Rady naczelnej, sprawozdań: zarządu, kasowego i komisji rewizyjnej oraz do uchwalenia budżetu na r. 1936. W wyniku dyskusji wyrażono absolutorjum dotychczasowemu zarządowi oraz zatwierdzono budżet Związku na r. 1936.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który jednogłośnie wybrano w składzie następującym:

Członkowie zarządu: z **Warszawy:** pp. prezes Janikowski Kazimierz, inż. Kossowski Michał, prezes Rząśnicki Ludwik, inż. Brokman Władysław, Seydenbeutel Stanisław, mec. Zawadzki Wł., mec. Maciejko Antoni, Holc Tad., mec. Gronkiewicz Kaz., Pepłowska Elina, Rackman Jan, Regirer Adam, prof. Witold Staniszkis, prezes Stern Bożysław, Liciński Zygmunt; z **Łodzi** pp.: dr. Schimmel Jerzy, prezes Pogonowski Józef, inż. Król Natan, prezes Schott Maks, Walczak Waleniy; z **Poznania** pp.: prezes mgr. Małkiewicz Józef, prok. Osada Mikołaj, Pluciński Maksymiljan; z **Krakowa** pp.: dr. Bakałowicz Aleksander; ze **Lwowa** pp.: prezes Kornberger Wiktor; z **Grudziądza** pp.: prezes Mazur Józef, dr. Zakrzewski Franciszek; z **Torunia** p. Alfred Schmidt; z **Sosnowca** p. dr. Zawadzki Stefan; z **Katowic** p. dr. Łabuś Augustyn.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Straszny Dwór“.
EDEN: „Vanessa“ (Dzieje miłości).
PALACE: „Oskarżam cię, matko!...“

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 20 bm. o godz. 8.30 wiecz. sensacyjny reportaż z sali sądowej pt. „PROCES MARY DUGAN“. Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro dnia 21 bm. o godz. 4.30 popoł. sensacyjny reportaż z sali sądowej pt. „PROCES MARY DUGAN“. Bilety od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „ŻYCIE JEST SKOMPLIKOWANE“. Bilety w cenie od 25 gr.



GRETA GARBO W OGNIU OBJEKTYWÓW FOTOGRAFICZNYCH

Po powrocie do Hollywood sławna Szwedka została powitana przez tłum reporterów, z których każdy zaopatrzony był w aparat fotograficzny.

O reformę ustawy

W UPOSAŻENIACH URZĘDNIKÓW

Stowarzyszenie urzędników państwowych opracowuje obecnie materjały w celu złożenia Rządowi memorjału uzasadniającego konieczność reformy ustawy uposażeniowej, obowiązującej od 1 lutego 1934 r.

Ustawa ta wprowadziła ogromne zróżniczkowanie w płacach urzędników państwowych tak, że stosunek najniższej grupy uposażeniowej do najwyższej wyraża się proporcją 1:60 (100 zł. i 6.000 zł. mies.).

—xx—

Ryngraf Matki Boskiej

GODŁEM AKADEMIKA POLSKIEGO

Polska akademicka młodzież katolicka na pamiątkę ślubów, złożonych na Jasnej Górze, postanowiła, że ryngraf Matki Boskiej stanie się godłem tej młodzieży.

Odtąd wszystkie sztandary polskiej młodzieży akademickiej nosić będą to godło.

Pierwszy taki sztandar poświęcony będzie w czasie pielgrzymki do Częstochowy 24 bm.

TO i OWO

„BOHATEROWI“

Z MODRZEJOWSKIEJ

Podczas defilady harcerzy przez ulice Sosnowca Henoch Grochowina — jak donosiła miejscowa prasa — rzucił butelką od wódki w maszerujące szeregi harcerzy:

Henoch! On buł Dawida żyd-potomek wielki,
On sze nie wahał wśród tłumy publjki
Wirzucić z wszczekłem ucjucjem butelkj
Na śpiewające antysemitnjki!...
Henoch! On jak lew ryknął... Jak z trąben
z Jerychal...
Onby z bagnetem przebił samochodu!
On sze z łokcjamj przez tłumy przepycha
Hektor — obrońca pejsatego rodu.
On (żeby tak mógł)onby wam pokazał!
Onby z granatem urządził z popłochem
I (żeby tylko nikt mu nie przeszkadzał)
Się by widziało, że on jest Henochem!
Un jest nerwowy — to nie z jego winy...
Wezuwjuszowa krew mu w żyły płynie,
unby z butelkiem pobił beduiny,
jakby śpiwali „szmoncas“ w Palestynje!

— — — — — — —

Henoch!
...Wrócisz do pułku po krótkim urlopie.
Za tobą raport o twojej brawurze...
Lecz jabym nie chciał za nic dzisiaj chłopie
Znaleźć się w twojej „bohaterskiej“ skórze!

L. ZIÓŁEK.

Z życia młodzieży pracown.

W SOSNOWCU

Sekcja klubu koleżeńskiego zawiadamia wszystkich członków Koła, że spowodu przypadającego w nadchodzący czwartek (21 bm.) święta, koleżeński wieczór klubowy (KaWuKa) przesunięty został w tym tygodniu na środę, dnia 20 maja b.r. godz. 19. Zarząd sekcji zapowiada urozmaicony program wieczoru.

Kierownictwo sekcji samokształceniowej Koła młodzieży pracowniczej zawiadamia członków Koła, że zebranie sekcji odbywać się będą stale w każdą środę o godz. 19 z tem, że pierwsze zebranie odbędzie się w dniu 27 bm. w lokalu Koła przy ul. Sienkiewicza nr. 17a.

Zebrania sekcji turystyczno - sportowej Koła młodzieży pracowniczej odbywać się będą stale w soboty o godz. 19 w lokalu Koła.

Zebrania sekcji ekonomiczno - społecznej Koła młodzieży pracowniczej odbywać się będą w każdy piątek w lokalu Koła o godz. 19.

Prezydjum zarządu Koła przypomina kierownikom sekcyj i ich zastępcom o obowiązku uczestniczenia w posiedzeniach zarządu Koła, które odbywają się w poniedziałki o godz. 19.

—xx—

Muzyka prof. Wł. Powiadowskiego

Z PODSTUDJA W SOSNOWCU

Dziś o godzinie 20 z podstudja w Sosnowcu dana będzie audycja, której część koncertowa poświęcona będzie utworom znanego i popularnego w Zagłębiu pedagoga i kompozytora prof. Wł. Powiadowskiego.

Wykonawcą będzie „Szóstka Sosnowiecka“ pod dyr. St. Kucheińskiego.

Na program koncertu złożą się utwory prof. Powiadowskiego: „Gawot“, „Dumka“, „Serenada“, „Barbuśka“ — polka górnicza i „Dzionek“ — mazur.

Odczyt p.t. „Wyniki walki z gruźlicą w Zagłębiu“ wygłosi dr. Marjan Molicki, a feljeton o wiośnie w Zagłębiu red. Konstanty Ćwierk.

—oo—

× **PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE“.** Organizacja młodzieży pracującej ogniska im. gen. Br. Pierackiego na Dębowej Górze organizuje w dniu 21 bm. poranek w kino - teatrze „Zagłębie“. Program poranku wypełnią: skecz K. Brzeskiego p. t. „W kancelarji PKU“; część koncertowa w wykonaniu A. Gajewskiego (skrzypce) i J. Nowaka (bela harmonja), a także 7-letniego harmonisty. Jako ostatni numer programu zostanie wyświetlony film polskiej produkcji „Śluby Ułańskie“ dozwolone dla młodzieży i dziatwy szkolnej. Początek o godzinie 11.30. Bilety można nabywać od godziny 10. w dniu przedstawienia przy kasie. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe i wycieczkowe ogniska.

Z obrad kupiectwa polskiego w Zagłębiu

O GODZINY HANDLU W DNIE PRZEDŚWIĄTECZNE. — SPRAWA GIMNAZJUM KUPIECKIGO W SOSNOWCU. — NOWY ZARZĄD.

Onegdaj, w poniedziałek, Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie, oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem, odbyło swoje doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. inż. **Wacław Czarnecki**, sekretarzował p. **J. Krawczyk.** Na asesorów powołano — stosownie do propozycji prezesa **Garlińskiego** — pp. dyr. **T. Płockiego** i nestora kupców polskich w Sosnowcu p. **Stanisława Monsiora.**

Bardzo obszerne sprawozdanie z całokształtu działalności zarządu Stowarzyszenia złożył prezes Garliński. Okazuje się, że w coraz większym stopniu Stowarzyszenie ma możność wypowiadania swych postulatów i opinji, które w wielu wypadkach były uwzględniane przez władze i urzędy.

P. Garliński nie ograniczył się do zobrazowania działalności Stowarzyszenia, lecz również poddał ocenie **sytuację gospodarczą naszego kraju**, specjalnie charakteryzując **położenie kupiectwa polskiego.**

Po sprawozdaniu kasowem, złożonem przez skarbnika p. **Warzyckiego** i odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej przez p. **Kozłowskiego**, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, dziękując mu jednocześnie za trudy poniesione dla dobra kupiectwa.

W dyskusji, która się następnie wywiązała podniesiono m. in. sprawę **przedłużenia godzin handlu w soboty i dni** przedświąteczne. Kupiectwo zagłębiowskie zdecydowanie wypowiada się za skasowaniem tego przywileju, który zamiast korzyści, naraża tylko kupców na nieproduktywny wydatek na oświetlenie w godzinach między 19—21. Również i pracownicy handlowi są pokrzywdzeni, gdyż nie mogą w dni przedświąteczne wyjeżdżać, a tem samem nie mogą w pełni wykorzystać niedziel i świąt, jako dni odpoczynku.

W sprawie tej zabierało głos kilku mówców, m. in. pp. **Gruszczyński, Kucharski i Strzelecki.** Na wniosek tego ostatniego uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą zarząd do kontynuowania starań o przywrócenie dawnych godzin handlu w dnie przedświąteczne.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **gimnazjum kupieckiego w Sosnowcu.** Wyczerpujących wyjaśnień udzielili pp.: Garliński oraz dyr. Płocki. Projekty Stowarzyszenia, dotyczące uruchomienia z nowym rokiem szkolnym gimnazjum kupieckiego, przekształconego z obecnej szkoły handlowej p. Płockiego, **stanęły na martwym punkcie spowodu braku funduszów i niedostatecznego poparcia kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie.**

Niemniej jednak zebrani zaapelowali do zarządu, by sprawy tej nie poniechał i **czynił nadal starania o założenie w Sosnowcu państwowego gimnazjum kupieckiego.**

Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok bieżący, dokonano wyborów uzupełniających do zarządu i komisji rewizyjnej. Obecnie **skład zarządu** przedstawia się następująco: Br. Garliński—prezes, P. Kucharski, E. Gruszczyński, M. Korzeniowski, R. Warzycki, K. Strzelecki, J. Surkowski, inż. W. Czarnecki i J. Krawczyk. Do **komisji rewizyjnej** ponownie wybrani zostali pp.: K. Kozłowski, St. Monsior i J. Musiałowicz.

Zgromadzeni na zebraniu ubolewali, że mała liczba członków, bo zaledwie 25 osób, wzięła udział w obradach.

Od siebie dodać musimy, że przyzwyczajeni jesteśmy już do tego, że na zebrania organizacyj społecznych przybywa znikoma ilość członków, lecz niezrozumiałym jest ten brak zainteresowania sprawami zawodowo-organizacyjnemi ze strony pp. kupców. Zarząd Stowarzyszenia swą działalnością stanowczo zasłużył na to, aby choć sprawozdania z jego tak trudnej a owocnej pracy członkowie wysłuchali.

Organizacja akcji ratowniczej

naczelnem zadaniem PCK.

Zatwierdzony na ostatniem walnem zgromadzeniu Polskiego Czerwonego Krzyża plan działalności tej instytucji na rok 1936 kładzie specjalny nacisk **na współpracę z władzami wojskowemi w zakresie organizacji ratownictwa na wypadek klęsk żywiołowych i wojny.**

Ustalone zostaną szczegółowe zadania PCK w ramach obrony przeciwlotniczo-gazowej biernej; w szczególności prowadzone będą prace nad przystosowaniem zakładów PCK do potrzeb tej obrony, organizowany będzie dalszy werbunek do drużyn ratowniczych, przyczem dążeniem Czerwonego Krzyża jest, aby **najmniejsza nawet osada posiadała przynajmniej jedną drużynę ratowniczą.** W całym kraju urządzane będą świetlice dla drużyn i wprowadzone zostanie **jednolite umundurowanie.** Plan akcji w tym zakresie przewiduje w dalszym ciągu organizowanie kursów dla sióstr pogotowia sanitarnego. Polski Czerwony Krzyż uzupełniać będzie również **swe zasoby materjałowe,** jak wozy sanitarne, samochody, samoloty itd., obecnie PCK posiada 5 samolotów sanitarnych i dążyć będzie do powiększenia ich liczby.

W dziedzinie akcji społecznej rozszerzony zostanie w roku bieżącym **dział pracy na terenie wsi** w zakresie propagandy higjeny wiejskiej. Powiększona będzie liczba wykwalifikowanych pielęgniarek, pracujących jako higjenistki wiejskie w ośrodkach zdrowia. Czerwony Krzyż utrzymywać będzie nadal 233 instytucje i zakłady humanitarno-społeczne na terenie całego kraju.

Budżet PCK na rok 1936 zamyka się sumą 5.630.234 zł. W dziale wydatków większa część sum poświęcona jest na szkolenie w ratownictwie, utrzymanie instytucyj PCK, oraz powiększenie zasobów materjałowych.

Usprawnienie doręczania poczty

w gminach wiejskich

Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło się do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zarządzeń, mających na celu usprawnienie doręczania korespondencji pocztowej w tych gminach wiejskich, które nie są obsługiwane przez pracowników pocztowych. Obecnie w gminach tych korespondencja prywatna doręczana jest adresatom w ten sposób, że sołtysi lub posłańcy gromadzcy zgłaszają się po jej odbiór wprost na placówkę pocztową i następnie doręczają pocztę adresatom; korespondencja urzędowa natomiast, przeznaczona dla mieszkańców wsi, doręczana jest za pośrednictwem urzędów gminnych.

Ministerstwo poczt i telegrafów zaproponowało, aby w przyszłości wszelka korespondencja, zarówno prywatna jak i urzędowa, **doręczana była bez pośrednictwa urzędów gminnych,** t. j. wprost przez sołtysów względnie posłańców gromadzkich, którzy zgłaszaliby się po jej odbiór do właściwych placówek pocztowych przynajmniej trzy razy na tydzień.

Ponadto zarząd pocztowy umieściłby na budynkach sołectw skrzynki pocztowe, które sołtysi lub posłańcy gromad opróżnialiby przed udaniem się na pocztę, a wyjętą z nich korespondencję dostarczaliby placówkom pocztowym wraz z pokwitowaniem odbioru korespondencji poleconej, doręczanej mieszkańcom. Reforma taka z jednej strony stanowiłaby duże usprawnienie służby pocztowej w gminach wiejskich z drugiej zaś odciążyłaby znacznie urzędy gminne.

W związku z tym projektem, Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów o rozważenie tego rodzaju rozwiązania sprawy i ew. zgłoszenie uwag. Ponadto Ministerstwo poleciło rozważyć, czy w poszczególnych województwach nie możnaby jeszcze przed centralnem uregulowaniem tej sprawy **załatwić jej dobrowolnie w myśl życzeń poczty.**

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Napad rabunkowy

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wielokrotnie już karany za kradzieże 22-letni Mieczysław Zwierzchowski z Dąbrowy Górn., oskarżony o napad rabunkowy.

Przed rokiem, kiedy kasjerka Janina Więckowska zamknęła wieczorem sklep i znalazła się na ulicy, podszedł do niej jakiś mężczyzna i uderzył ją kastetem w twarz tak mocno, że straciła przytomność. Na to tylko czekał napastnik. Wyrwał z rąk kobiety torebkę, w której znajdowało się kilkadziesiąt złotych i zbiegł. Nie długo jednak cieszył się wolnością. Poznany przez Więckowską został zatrzymany i osadzony w więzieniu.

Sąd skazał Zwierzchowskiego na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5. Skazanemu karę zmniejszono do roku, na zasadzie amnestji.

Ze śrubą na sąsiada

Na tle nieporozumień sąsiedzkich pomiędzy Józefem Pasternakiem (Będzin, Żwirki 26), a Stanisławem Kijakiem doszło niedawno temu do kłótni, w czasie której Pasternak schwycił śrubę żelazną i uderzył nią w nogę przeciwnika. Skutki uderzenia były fatalne, gdyż po przewiezieniu rannego do szpitala, okazało się, że doznał on złamania kości udowej.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Po przesłuchaniu świadków Pasternak skazany został na rok więzienia, z tem jednak, że kara, na mocy amnestji, została mu zmniejszona do połowy.

Zniżka cen

NA SAMOCHODY „AUSTIN"

W związku z akcją motoryzacyjną naszego kraju dzięki usilnym staraniom p. dyr. Moszkowskiego angielskie Zakłady samochodowe „The Austin Motors Company Ltd.", Birmingham znacznie zniżyły ceny eksportowe ceny samochodów dla Polski, stosując wyroby swoje do ciężkich warunków terenowych Polski.

Pomimo wysokich opłat celnych fabryka dostarcza ekonomiczne i luksusowe samochody, najnowszej konstrukcji, począwszy od zł. 4650.

Pozatem chcąc uprzystępnić możność dogodnego nabycia samochodów marki „Austin" przyjmowane są częściowo Obligacje Pożyczki Narodowej.

Ze strony przedstawicielstwa jest to maximum co uczynić można dla rozwiązania problemu motoryzacyjnego w Polsce.

—xx—

Zlikwidowanie zatargu

NA ROBOTACH PUBLICZNYCH W SOSNOWCU.

Jak w swoim czasie donieśliśmy, robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych w Sosnowcu wysunęli żądania, podwyższenia płac, zniesienia przymusu odpracowywania zasiłków żywnościowych i t.p.

Żądania swe robotnicy poparli strajkiem.

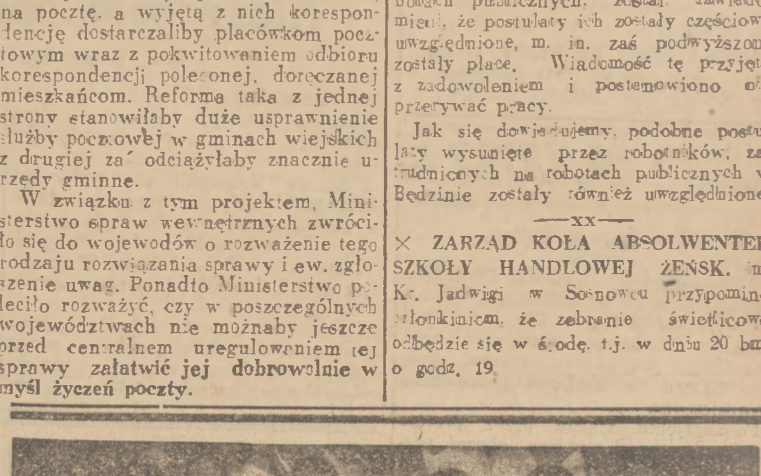
Po otrzymaniu wyjaśnienia od prezydenta miasta, że wysokość płac reguluje Fundusz Pracy, który finansuje roboty publiczne, robotnicy przerwali strajk, przyczem zwrócili się z odpowiednim memorjałem do dyrekcji Funduszu Pracy.

Wczoraj robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych, zostali zawiadomieni, że postulaty ich zostały częściowo uwzględnione, m. in. zaś podwyższone zostały płace. Wiadomość tę przyjęto z zadowoleniem i postanowiono nie przerywać pracy.

Jak się dowiadujemy, podobne postulaty wysunięte przez robotników, zatrudnionych na robotach publicznych w Będzinie zostały również uwzględnione.

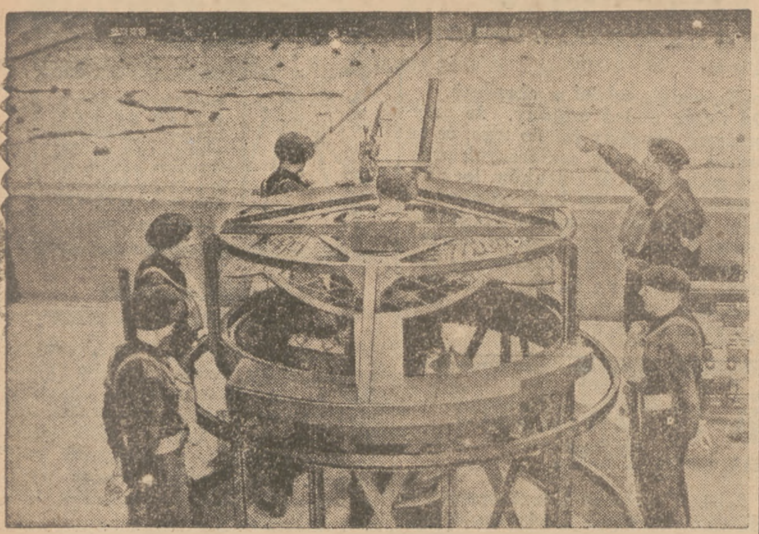
—xx—

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSK.** im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu przypomina członkiniom, że zebranie świetlicowe odbędzie się w środę, t.j. w dniu 20 bm. o godz. 19.



SZKOŁA ŻON W JAPONJI

W Tokio utworzona została szkoła, w której kandydatki w ciągu 40 dni otrzymają specjalne wyszkolenie. Na ilustracji przedstawiona jest nauka prania.



W SZKOLE BRONI PANCERNEJ
Armja angielska podlega motoryzacji. Żołnierze, którzy będą obsługiwać czołgi, przechodzą wyszkolenie strzeleckie w specjalnym aparacie, uwidocznionym na ilustracji.



Tak wyglądała ulica Addis Abeby splondrowana przez bandy łupieżców przed nadejściem wojsk włoskich

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed zlotem

MPCK W ZAWIERCIU

W b.r. mija 15 lat działalności młodzieży polskiej, pracującej w szeregach Młodocianego Polskiego Czerwonego Krzyża. Z racji tej rocznicy, komisja od działowa MPCK w Zawierciu, za naszem pośrednictwem wzywa wszystką młodzież czerwonokrzyską z całego powiatu Zawierciańskiego na zlot, który odbędzie się 11 czerwca b.r. w Zawierciu. Program zjazdu będzie następujący: godz. 9 rano — raport; godz. 9.30 — wymarsz do kościoła parafjalnego w Zawierciu, godz. 10 — msza św. z kazaniem; godz. 10.50 — pochód ulicami i defilada przed władzami; godz. 12 — obiad; 13 — czas wolny; godz. 15 — zebranie plenarne zlotowe; godz. 16 pokazy, zabawy, ćwiczenia, tańce i t.p. na boisku sportowem; godz. 18 — ognisko i 18.45 — pożegnanie.

× **WŁAŚCICIELE GOŁĘBI ORGANIZUJĄ SIĘ.** W Zawierciu powstanie w niedługim czasie Związki właścicieli gołębi pocztowych.

× **NAGŁY ZGON NA ULICY.** Wczoraj zmarł nagle na ulicy 11 Listopada w Zawierciu 51-letni Chodak Wincenty.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Pogrom Indjan.

× **WŁADZE POWIATOWE ZWIĄZKU REZERWISTÓW W OLKUSZU.** W ub. niedzielę odbył się w Olkuszu zjazd delegatów Związku rezerwistów pow. Olkuskiego pod przewodnictwem delegata okręgu z Krakowa pułkownika Iwaszkiewicza.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa powiatu, p. St. Kotowicza, obecni uczcili pamięć Marszałka przez powstanie i chwilę ciszy. Sprawozdania z działalności zarządu składali pp.: **Kotowicz** i komendant pow. **Kundera**, poczem uchwalono zarządowi absolutorjum.

Do zarządu wybrano pp.: **St. Kotowicza** — prezes (ponownie), **K. Kowalskiego** — I wiceprezes, **St. Łobodę** — II wiceprezes, **J. Jachowicza** — sekretarz. **St. Starzyńskiego** — skarbnik. **Rychtera** — referent wychowania obywatelskiego. **Geraka** — referent prasowy. Przewodniczący komisji rewizyjnej **p. Józef Urasiński**, komendant powiatowy **p. Józef Kundera.**

× **NA ZLOT „SOKOŁA" DO ZAKOPANEGO.** „Sokół" olkuski przygotowuje się do wszechpolski zlot sokoli do Zakopanego w dn. 26—30 czerwca r.b. już od kilku dni. Zapisy członków i sympatyków na zlot przyjmuje skarbnik „Sokoła" p. Tołkacz (sklep żelazny p. Czoppa) w Olkuszu — Rynek. codziennie od 2 czerwca r.b. włącznie. Przy przejeździe do Zakopanego na zlot dalego idące ulgi. Zarząd „Sokoła" prosi reflektantów o wcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa.

× **POZBAWIENIE MANDATU RADNEGO.** Rada miejska w Olkuszu pozbawiła mandatu radnego **Abrama Kernera**, który od miesiąca nie przybywa na posiedzenia. P. Kerner bez uprzedzenia Rady, wyjechał na stały pobyt do Palestyny.

Aresztowanie włamywaczy i złodziejek

Echo włamania do spółdzielni w Strzemieszycach

Jak już donosiliśmy, przed kilku dnia mi włamali się nieznani sprawcy do spółdzielni chrześcjańskiej w Strzemieszycach, gdzie zabrano z kasy ponad 1000 zł.

W wyniku prowadzonego przez policję dochodzenia zostali aresztowani, jako podejrzani o dokonanie włamania **Stanisław Cioch z Dąbrowy** (Polna 3) i **Jan Korzec** ze Strzemieszyc (Kolejowa 10).

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Onegdajszej nocy został zatrzymany przez wywiadowców Wydziału Śledczego w Sosnowcu **zawodowy włamywacz Wacław Janusz**, przy którym znaleziono **pęcozyjne narzędzia złodziejskie.** Włamywacza osadzono w więzieniu.

W Sosnowcu aresztowane zostały przez policję **Marja Szmidt** z Sosnowca (Sucza 10) i **Marja Mrozicka** z Sosnowca (Pańska 31), które skradły towar mieszkańcowi Szopienic, Helińskiemu.

Obie złodziejki przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Nieuzasadniona zwyżka cen

na pieczywo i mięso

W ostatnich dniach w Sosnowcu urzędowała komisja cennikowa celem ustalenia cen na pieczywo i na wyroby mięsne.

Piekarze domagali się podwyżki około 12%, gdy tymczasem zboże zwyżkowało raptem o 4%. Żądania piekarzy szły w tym kierunku, aby podwyższyć cenę chleba z 24 na 27 gr. za kilogram. Cena chleba ustaloną zostana na 26 gr.

Niemniejsze apetyty cennikowe wykazali panowie rzeźnicy. Już raz przez komisję cennikową ustalona została podwyżka cen wyrobów mięsnych, **pomimo zniżki cen żywca.**

W dniu wczorajszym obradowała po raz drugi komisja cennikowa, która pomimo spokojnej tendencji na rynku handlu trzodą i bydłem **podwyższyła cenę na wyroby mięsne o 4—10%.** Czem tę zwyżkę tłomaczyć — niewiadomo. Gdy rząd kładzie nacisk na zniżkę cen, ewentualnie utrzymanie ich w dotychczasowej wysokości, w Sosnowcu **obserwujemy planową akcję pewnych sfer do podwyższenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.** Jest to polityka krótkowzroczna i niebezpieczna. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Min. Kwiatkowski potępia

zbędne pośrednictwo przy zakupach

Wicepremjer Kwiatkowski wydał okólnik do urzędów centralnych w sprawie gospodarki przy rozmaitych zakupach dla instytucyj państwowych.

Okólnik ten cytuje jako przykład zbytecznego pośrednictwa na zakupy uskuteczniane przez LOPP.

LOOP. nabywa bowiem rozmaite odpadki, nieużytki pochodzące z przedsiębiorstw państwowych **za pośrednictwem osób prywatnych, miast uskuteczniać to bezpośrednio w fabrykach.** Zbędne pośrednictwo naraża instytucje państwowe na koszty.

W przyszłości zakupy, które mogą być uskuteczniane pomiędzy przedsiębiorstwami, będą usprawnione.

Kronika gospodarcza

WZROST OBROTU CZEKOWEGO PKO. W I KWARTALE 1936 R. Obrót czekowy PKO. w pierwszym kwartale 1936 roku wykazuje 11.137.749 operacyj na ogólną kwotę — 5.659. 000.000.— złotych. W stosunku do obrotu czekowego za ten sam okres 1935 roku ilość operacyj wzrosła o przeszło 350 tysięcy, a ogólna kwota o 156 milj. zł.

56.203.000 TON TOWARÓW PRZEWIOZŁY KOLEJE W ROKU 1935. Jak wynika z dokonanych ostatnio obliczeń, polskie koleje państwowe przewiozły w roku ubiegłym na linjach normalnotorowych 56.203.000 ton towarów. Do przewozu wewnętrznego nadano — 36.740.300 ton towarów, do portów (Gdyni i Gdańsk) 10.180.000 t., do wywozu zagranicę (z wyłączeniem portów) 2.515.300 t., z portów przyjęto 1.131.200 t., z garanicy 447.500 tonn, wreszcie tranzytem przewiozły koleje polskie 5.168.700 tonn towarów. Ogółem na przewozy handlowe zwyczajne przypada 47.323.500 ton, na handlowe pośpieszne 603.500 t., na gospodarcze kolejowe 7.536.800 t. (w tem węgiel — 3.400.900 ton.) oraz na przewozy wojskowe — 739.400 ton. W porównaniu z rokiem 1934 przewóz towarów na kolejach zwiększył się w roku ubiegłym o 1.306.300 tonn.

PRZEKAZYWANIE PIENIĘDZY DLA STUDENTÓW POLSKICH W GDAŃSKU. W toku rozmów między Komisarjatem Generalnym R. P. a Senatem Gdańskim uzgodniono, że dla akademików polskich, studjujących na Politechnice Gdańskiej przekazywać można z Polski do Gdańska pieniądze do sumy 500 zł. miesięcznie. Studenci polscy otrzymają od organizacyj studenckich odpowiednie zaświadczenia o imatrykulacji na tej uczelni, przyczem zaświadczenia te muszą być potwierdzone przez Komisarjat Generalny R.P. w Gdańsku. Zaświadczenie to przesłane być winno rodzicom studenta w Polsce, którzy w banku dewizowym mogą na tej podstawie otrzymać przekaz do Gdańska do kwoty 500 zł. miesięcznie.

UPADŁOŚCI W POLSCE. W marcu rb. ogłoszono w Polsce ogółem 20 upadłości wobec 14 w lutym rb. i 32 w marcu 1935 r. Na spółki akcyjne przypadają 2 upadłości wobec 3 w lutym rb. i 5 w marcu ub. r., na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 8 (4 i 7), na firmowe i komandytowe 2 (0 i 3), na spółdzielnie 1 (4 i 6), a na przedsiębiorstwa jednoosobowe 7 (3 i 11). Z upadłości ogłoszonych w marcu rb. było 9 upadłości przedsiębiorstw przemysłowych, wobec 6 w lutym rb. i 21 w marcu 1935 r., 11 w handlu (8 i 11), w tem w towarowym 9 (3 i 8), a pieniężnych 2 (3 i 1) innych upadłości w marcu rb. nie zanotowano, gdy w lutym rb. było 2, a w marcu 1935 r. również 2.

SPORT

Międzyszkolne zawody

W SOSNOWCU

W czwartek, dn. 21 odbędą się w Sosnowcu na stadjonie PW i WF w Sosnowcu (Aleja) zawody w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę między reprezentacją szkolną z Katowic a szkolnym klubem sportowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Zawody rozpoczną się o godzinie 10.30 rano. Bilety wstępu: młodzież szkolna 10 gr., młodzież pozaszkolna — 20 gr., dorośli 30 gr.

O godz. 8 rano zawodnicy będą obecni na nabożeństwie w kościółku kolejowym.

——xx——

Austrja bije Polskę w puharze Davisa 3:2

Odłożone z niedzieli na poniedziałek dokończenie meczu tenisowego Polska—Austrja o puhar Davisa zakończyło się zwycięstwem Austrji w stosunku 3:2.

Spotkanie Hebdy z Baworowskim przerwane przy stanie 6:0, 2:6, 4:6, 6:1 przyniosło w ostatnim secie zwycięstwo Polaka 7:5. Teraz wszystko zależało od wyniku meczu Tłoczyński — Metaxa.

Niestety Polak nie wytrzymał zawodów tych psychicznie, załamawszy się pod ciężarem odpowiedzialności. Po niezwykle denerwującej grze zwyciężył Wiedeńczyk 6:4, 6:8, 3:5, 6:3.

Z CAŁEJ POLSKI

PRZYWRÓCONY HISTORYCZNY HERB CZĘSTOCHOWY

Uchwałą zarządu miejskiego przywrócony został historyczny herb miasta Częstochowy z połowy XVI w., skasowany przez władze zaborcze w r. 1913. Herb przedstawia mur obronny z 7 blankami, uwieńczony 2 wieżami. Na jednej z wież widnieje orzeł z rozpostartemi skrzydłami, na drugiej lew.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KOBIET KATOLICKICH NA ŚLĄSKU

W ub. niedzielę odbył się w Piekarach Śląskich III ogólnopolski Zjazd kobiet katolickich. W zjeździe wzięło udział 100 delegatek, reprezentujących organizacje liczące w Polsce 120.000 członków. W uroczystościach otwarcia zjazdu wziął udział biskup śląski ks. Adamski, przedstawiciele duchowieństwa z całej Polski, oraz przedstawiciele władz świeckich.

UGODZONA PIORUNEM — OŻYŁA

Niezwykły wypadek zdarzył się w Słowikowie powiatu Mogileńskiego w Wielkopolsce. 22-letnia Bronisława Jadczakówna, znajdująca się w stodole, ugodzona została piorunem i padła bez życia na ziemię. Zrazu przypuszczano, iż poniosła śmierć na miejscu, jednak nie zrezygnowano z zabiegów ratowniczych i w rezultacie po 24 (!) godzinach Jadczakówna odzyskała przytomność.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA POLEGŁYCH KANIOWCZYKÓW W KALISZU

W dniach 30 i 31 maja b. r. odbędą się w Kaliszu uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika poległych, organizowane przez dowództwo, korpus oficerski i podoficerski 29 pułku strzelców kaniowskich.

ŚLĄZACY WZNOSZĄ KOPIEC WYZWOLENIA

Jak wiadomo, w Piekarach śląskich wznosi się obecnie Kopiec Wyzwolenia na pamiątkę przyłączenia Śląska do Polski. Obecnie wysokość kopca wynosi 16 mtr. Sypanie kopca postępuje szybko naprzód. Udział w sypaniu kopca bierze cała ludność miejscowa i wszystkie organizacje. Z kopca jest bardzo rozległy widok na całą okolicę; szczególnie dobrze widać obszar Śląska Opolskiego, gdyż kopiec sypany jest tuż przy samej granicy.

WOŁYNIACY TAKŻE SYPIĄ...

W miasteczku Lachowicze koło Baranowicz w roku bieżącym ma być rozpoczęte sypanie kopca pamiątkowego ku czci słynnego posła na Sejm rozbiorowy, Tadeusza Rejtana, który zamieszkiwał i umarł w Lachowiczach. Uroczystość rozpoczęcia sypania kopca została wyznaczona na dzień 12 sierpnia. Jest to jedna z kilku uroczystości, wchodzących w program t. zw. „Dni Mickiewiczowskich", jakie w tym okresie będą urządzone w Nowogródku i okolicy.

ŚMIERTELNE PORAŻENIE PRĄDEM ELEKTRYCZNYM

Pracownica aptekarska we Włodzimierzu, Wiktorja Wilk, sprzątając piwnicę dotknęła przez nieostrożność mokrą ręką niezabezpieczonych przewodów sieci elektrycznej i poniosła śmierć na miejscu.

LEPIEJ NIE PRZEWOZIĆ LISTÓW

Na szosie pod Warszawą zdarzył się wypadek zatrzymania młodzieńca, który przewoził w kieszeni list przeznaczony dla osoby trzeciej. Koperta, w której znajdował się list, była ofrankowana, jednak znaczek nie był skasowany.

Powstała kwestja, czy młodzieniec może być pociągnięty do odpowiedzialności za przemyt listu. Nadawca oświadcza, iż zależało mu na szybkiem dostarczeniu listu. Normalnie list z Garwolina do Warszawy jest dostarczony dnia następnego. Osoba która miała przewieźć list dostarczyłaby go tegoż dnia. Aby poczta nie była stratna list został ofrankowany. Mimo to sprawa ta oprze się o władze sądowe.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Wdzięczne bluzeczki



1 Długa bluzka z satyny różowej w odcieniu kwiatów geranjum, z karczkiem, zasterbnowanym w poprzeczne zakładeczki. Takie rękawy u dołu bufiaste są od ramienia i od dłoni ozdobione szeregiem zakładeczek.

2 Marocain drukowane w chińskie kwiaty nadaje oryginalny wygląd tej bluzeczce pod szyję, z małym stojącym kołnierzykiem i wsadką na ramionach. Rękawy zwężają się ku dłoni. Szklane guziki w kształcie kwiatów.

3 Wdzięczna bluzka z wzorczystej tafty o czarnem tle, przyozdobiona sterczącemi falbaneczkami przy wycięciu i rękawach. Dół związany szerokim paskiem z tej samej materji.

4 Biała bluzka z satyny, oryginalnie odrapowana, z rozetowem marszczeniem na ramionach. Także i mały stojący kołnierzyk jest namarszczony. Rękaw szeroki, u góry, od łokcia zaś obcisły.

U siebie mogą mordować bez sądów
a innym wytykają drobne ekscesy

Małe miasteczko w Stanach Zjednoczonych, Gordonsville w stanie Wirginji było widownią krwawych zajść, które trwały kilka godzin i zakończyły się śmiercią dwojga murzynów.

Wczoraj popołudniu rozeszła się w mieście wiadomość, iż miejscowy szeryf został zabity przez murzyna, który wraz ze swą siostrą schronił się i zabarykadował w swym domu.

Mieszkanie murzyna w ciągu 6-ciu godzin było oblegane przez policję uzbrojoną w karabiny maszynowe i przez ludność miasta. Murzyn i jego siostra posiadając większą ilość amunicji podtrzymywali bez przerwy ogień, nie pozwalając policji zbliżyć się do obleganego domu.

Po kilkugodzinnej strzelaninie jednemu z policjantów, który pełzał na brzuchu nie bacząc na strzały udało się podpalić dom murzyna.

Wkrótce potem w oknie ukazała się jego siostra, która padła zabita na miejscu kulą jednego z policjantów.

Ten sam los spotkał wkrótce jej brata. Zwłoki zabitych spłonęły.

Oczywistą jest rzeczą, że rozpaczliwą a beznadziejną walkę podjęło rodzeństwo murzyńskie w przewidzeniu, że w razie dobrowolnego oddania się w ręce policji tłum i tak dokona na nich samosądu wedle ohydnego prawa lynchu.

W ten sposób postępują ze swoją mniejszością rasową Amerykanie, którzy przed kilkunastu laty wysyłali do Polski komisje, aby badały, ilu żydom obcięto brody, co zresztą wszyscyśmy napiętnowali.

Obecnie prasa amerykańska, inspirowana przez żydowskie agencje prasowe, również rozpisuje się o ekscesach antyżydowskich, zapominając o znanem przysłowiu: „przyganiał kocioł garnkowi".

Hnatkiwska i Łebed
CHCĄ SIĘ POBRAĆ W WIĘZIENIU.

Przed kilku dniami wpłynęły do sądu własnoręcznie pisane podania skazanego na bezterminowe więzienie Łebeda i skazanej na 15 lat więzienia Hnatkiwskiej.

Oboje zwracają się bezpośrednio do władz rządowych z prośbą o udzielenie im zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego.

Onegdaj zapadła w tej sprawie decyzja władz przychylna dla oskarżonych. Ślub Łebeda z Hnatkiwską ma odbyć się w kapliczce więzienia mokotowskiego. Sprowadzony zostanie w tym celu ksiądz grecko-katolicki.

Zakonnice ćwiczą
W MASKACH GAZOWYCH

W Lutynji pod Ołomuńcem, na Morawach odbywają się kursa instruktorskie obchodzenia się z maskami gazowemi. W kursie tym udział zakonnice zakonu Elżbietanek, które pragną być czynne w obronie przeciwgazowej. Mniszki odbywały ćwiczenia w strojach zakonnych.

Radjowy aparat nadawczy
W CYLINDRZE

Amerykańskie towarzystwo radjowe NBC skonstruowało nadajnik tak mały, że waży tylko 11 uncyj i mieści się łatwo w męskim cylindrze. Oprócz tego cylindra sprawozdawca ma na sobie pas, do którego przymocowane są 3 baterje: 180-woltowa, 6-woltowa oraz maleńka baterjka (jak do latarek kieszonkowych), połączona z małym ręcznym mikrofonem. Aparat posiada 3 lampy wielkości i kształtu żołędzia i nadaje na fali 1,1 m., 270.000 kc-s., z zasięgiem około ¼ mili. Cienki kabel, przeprowadzony jest pod ubraniem sprawozdawcy do cylindra, na którym mał aluminjowa antena, umieszczona z boku kapelusza, wygląda jak oryginalna ozdoba.

Piaski Sahary grożą
ZAGŁADĄ ŻYZNYM OBSZAROM AFRYKI.

Z kolonij angielskich, położonych na pograniczu Sahary, nadeszły do ministerstwa kolonij w Londynie alarmujące raporty o groźbie, jaką dla uprawnych obszarów stanowią lotne piaski Sahary. Podobne raporty otrzymało również francuskie ministerstwo kolonij. Rolnicy osiedleni w obszarach granicznych z Saharą, podkreślają, że Sahara pochłania rokrocznie około 1000 metrów żyznej ziemi.

Angielskie ministerstwo kolonij zamierza wspólnie z ministerstwami innych państw, mających swe posiadłości w bezpośredniem sąsiedztwie Sahary, opracować plan przeciwdziałania dalszemu rozszerzaniu się piasków pustynnych przez częściowe nawodnienie i zalesienie okolic najbardziej zagrożonych.

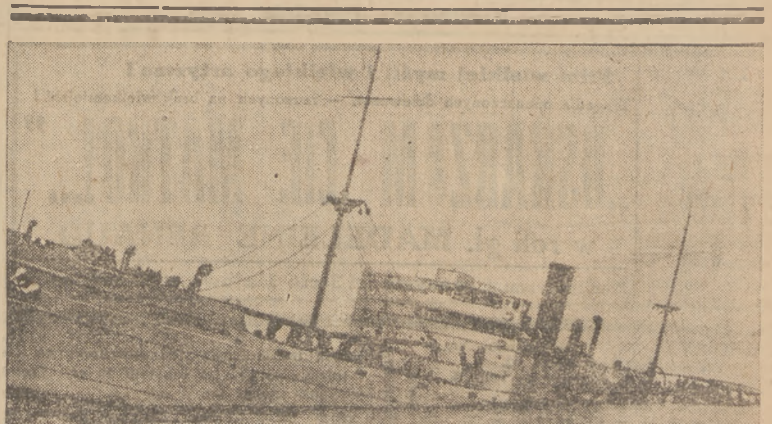
Została pilotką
POMIMO CIĘŻKIEGO KALECTWA

Przed komisją egzaminacyjną dla lotników komunikacyjnych w Montrealu, w Kanadzie, stanęła niedawno dwudziestokilkoletnia Betty Snell. Nie byłoby w tem nic dziwnego. Betty Snell nie jest pierwszą lotniczką. Jest natomiast w najpełniejszem znaczeniu tego słowa pierwszą, która zdołała wolą swoją pokonać niezwyciężoną, zdawałoby się, przeszkodę w wykonywaniu tak trudnego zawodu — niedowład nóg.

Wskutek przebytej w trzeci roku życia choroby Heine Medina, Betty Snell straciła zupełnie władzę w nogach. Spowodu zupełnej atrofji mięśni nóg nie może ani stać, ani chodzić.

Nauka pilotażu, odbywana w tych warunkach, stanowi wspaniały wyczyn woli. Koledzy pomagali jej przy wsiadaniu i wysiadaniu z samolotu. Bez pomocy tej nigdy Betty Snell nie będzie się mogła obyć. Nie zraża jej to jednak. Młoda i zapewne najwytrwalsza adeptka stania w powietrzu marzy o otrzymaniu stanowiska pilotki na jednej z głównych amerykańskich linij lotniczych. Marzenie jej zostanie niewątpliwie spełnione, gdyż zdała egzamin celująco.

Zapisujcie się na członków K.P.H.



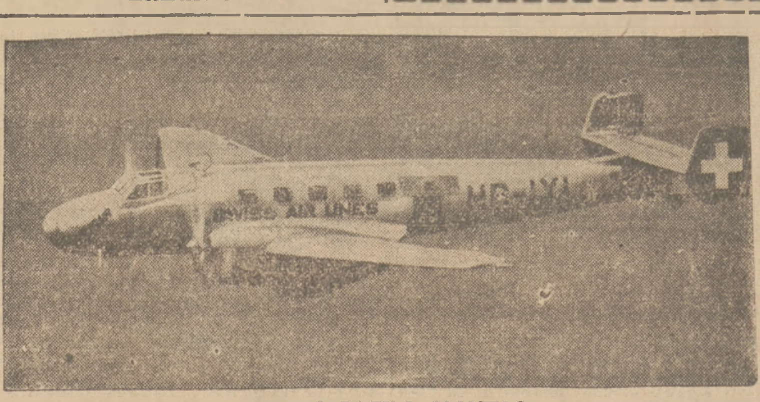
GDY OKRĘT TONIE

Statek kanadyjski „Canadian Planter", liczący 4500 ton natrafił na rafy podwodne i zginął

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 20 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Hejnały śląskie w wyk. Kwartetu Instrumentów dętych. 7.00 J. Offenbach i Fr. Suppe (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Gdzie się kształcić" — pogadanka. 12.30 Koncert południowy w wyk. zespołu T. Seredyńskiego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Wesołe melodje (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Pół godziny w Budapeszcie płyty. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepiglijną „Przydałby się teraz kajak" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni ludowe w ukł. Wł. Raczkowskiego wykona chór nauczycielski pod dyr. Wł. Raczkowskiego. 16.45 Rozmowa muzyk. ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujemy" O pracy społecznej — djalog 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana. 17.50 „Książka i wiedza" — O książce Jeansa „Podróż w czasie i przestrzeni". 18.00 „Piosenki z dawnych lat" — w wyk. Hanny Brzezińskiej i Tad. Olszy. 18.30 „Ogrodnik śląski" Z teki porad ogrodniczych na czasie — pogadanka. 18.45 Orkiestra Ottona Dobrindta płyty. 19.00 „Położenie Śląska w Europie" — odczyt dr. Ant. Wrzoska. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej" 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Pisarze zmieńcie świat" — dyskusja. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej ze współudziałem Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego. 22.25 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Trójki Radjowej.



NOWY TYP APARATU LOTNICZEGO
Szwajcarskie linje lotnicze pozyskały nowe samoloty komunikacyjne, poruszane olejami ciężkiemi zam.ast benzyny.



ZNANY PODRÓŻNIK PODBIEGUNOWY WILKINS JAKO PASAŻER BALONU.
Wilkins, amerykański podróżnik, który m. in. usiłował dotrzeć do bieguna łodzią podwodną, odbył ostatnio podróż z Europy do Ameryki na sterowcu „Hindenburg". Na chwilę przed odlotem w zaoceaniczną podróż Wilkins przemówił przez radjo

TRUDNOŚĆ WYMOWY

Rozenholc przyjeżdża z Będzina do Warszawy i defiluje, mając na palcach mnóstwo biżuterji. Pierścienie nosi jednak cennemi kamieniami do wewnątrz dłoni.

Ktoś zwraca mu na to uwagę. Rozenholc jest zaskoczony:

— A jak tu u was rozmawiają? Dłońmi na zewnątrz?

W SZPITALU WARJATÓW

Warjat 1: — Napoleon jestem.

Warjat 2: — Bardzo mi przyjemnie. Jestem Napoleonem.

Warjat 1: — Jeden z nas musi być warjatem. Przecież nie może być dwóch Napoleonów!

Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Filjały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI